

Józef Kość

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Konwencje tekstu testamentowego w średniowiecznych relacjach sądowych

Wojciech Ryszard Rzepka i Wiesław Wydra zamieścili w *Chrestomatii staropolskiej* testament bogatego szlachcica z Sądecczyzny Piotra Wydźgi o ukrytym skarbie, przytoczony na podstawie rękopisu klarysek ze Starego Sącza przez Jana Długosza w *Liber beneficiorum dioecensis Cracoviensis*, w tomie powstałym w latach 1470-1480. Autorzy w nocie informacyjnej o tym zabytku napisali:

Nie jest to oryginalny testament, lecz najdawniejszy polski tzw. spiszek, czyli przewodnik po górach, dający fantastyczny opis zawitych dróg, którymi dotrzeć można do ukrytych w górach (Rytko i okolice) nieprzebranych bogactw i szlachetnych kruszców. Ponieważ **tekst ma jednak cechy ówczesnych autentycznych testamentów** [podkr. – J.K.], umieściliśmy go w grupie akt¹.

Przytoczona konstatacja uzasadnia poszukiwania owych „cech ówczesnych autentycznych testamentów” właśnie w grupie akt, czyli w średniowiecznych „tekstach prawniczych, ustawodawczych i urzędowych”². Do tychże akt autorzy *Chrestomatii* włączyli fragmenty *Ortyli magdeburskich* wydanych i opracowanych przez Józefa Reczka i Wacława Twardzika³. Zachowana najstarsza rękopiśmienna kopia *Ortyli* pochodzi z 1480 roku i jest odpisem z polskiego

¹ W. Wydra, W.R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1984, s. 183.

² Ibidem, s. 167-197.

³ J. Reczek, W. Twardzik, *Najstarsze staropolskie tłumaczenie Ortyli magdeburskich*, cz. 1, Wrocław 1970, cz. 2-3, Wrocław 1972 (cytowane w tekście artykułu fragmenty ortyli pochodzą z cz. 2, w nawiasie podaję numer strony, na której się znajdują).

przekładu poszczególnych ortyli, sporządzonego między rokiem 1440 a 1460 na Rusi Czerwonej.

W polskim tłumaczeniu orzeczeń i wyjaśnień prawnych wydawanych przez wyższy sąd ławniczy w Magdeburgu komponenty tekstów testamentowych wraz z przywołaniem kontrowersji prawnych związanych z zapisem majątkowym testatora znajdują się zwykle w części pierwszej kolejnych ortyli, a w części drugiej następuje tychże kontrowersji kategoriyczne rozstrzygnięcie *podług prawa* z uwzględnieniem dyspozycji sporządzającego testament, np.:

Cz. I.

Jeden człowiek stojąc przed gajonym sądem wzdął swej żenie połowicę wszego swego jimienia stojącego i niestojącego, co w ten czas miał i co by potem mógł mieć, tako aby ona to wzięła i miała dziedziczenie po jego śmierci bez wszej odmowy jego przyrodzonych przyjaciół, a tako iż on sobie tego wszego jimienia wymowił i zadzierzał albo zostawił państwo, poko on żyw, czynić i niechać, co on chciał. Potem wzdano jemu jeden dom przed gajonym sądem, co ji kupił a wzdano ji jemu i jego po nim dzieciom wolno mieć i osieść dziedziczenie. Ten człowiek umarł a jego przyrodzeni[u] przyjaciele mówią, iż jego żona nie ma działu w tem domu, przeto iż ten dom wzdano jemu i jego dzieciom wolno mieć i osieść dziedziczenie [...]. Przeciw temu mowi ta pani: Mój mąż uczynił mnie dziedziczką po sobie przed gajnym sądem podług śpiewania mego lista [...]. Co tu o to jest prawo?

Cz. II.

Gdy ten człowiek ostawił sobie moc i państwo swego jimienia, gdy go zapisał i dał szwego połowicę [jimienia] swej żenie po jego śmierci, a potem kupił ten dom i przyjął ji, gdy mu wzdano przed gajonym sądem, a żona jego w wzdawaniu zamilczana, tedy ta żona nie ma działu k temu domu podług prawa. (332-334)

Z zapisów zawartych w *Ortylach magdeburgskich* wynika, że średnio-wieczne testamenty były sporządzane w oficjalnej sytuacji komunikacyjnej, której uczestnikami byli, poza testatorem i spadkobiercą, rajcowie miejscy wraz z wójtem i pisarzem oraz świadkowie, co potwierdzają następujące relacje z rozporządzeń testamentowych:

jedna **niewiasta** przyszła przed **gajony sąd** <z> **swym mężem** rzekąc: **Panie wojcie, ja tu stoję i wzdawam swemu mężowi** wszytko. (162)

gajony sąd <przez wojta>, **coż mu dziano Jencz, s tymi przysiężniki a, b, c etc.**, prze<d> tym sądem stojąc oczywiście **roztropny Jan** [...] polecił opiekanie swego jimienia wszytkiego po swej śmierci **c<n>ej Dorocie, swej żenie**. (196)

Przyszedł **jeden człowiek** <z> **swą żoną** przed **gajony[m] sąd[em]** i wzdął jej połowicę swego stojącego jimienia. (294)

Także zapisy na wypadek śmierci sporządzane wedle *duchownego prawa* powstawały w zbliżonej sytuacji komunikacyjnej, choć skład uczestników tego urzędowego zdarzenia był częściowo inny:

i po<é>wie<r>dzi[e]li to zawiązanie **miedzy sobą** i <darowanie> **jawnym pisarzem** i [jich] <jego> jawnym pismem, i **świad<k>**i podług duchownego prawa obyczaj[a]m]. (138)

W *Ortylach magdeburskich* znajdują się relacje z innych jeszcze przeniesień majątkowych w oficjalnej sytuacji językowej, do których jednakże dochodziło poza urzędem wójtowskim i które odbywały się wedle prawa zwyczajowego. Są to wiążące małżonków deklaracje majątkowe na wypadek śmierci, składane przed *dobrymi ludźmi* przy zwieraniu związku małżeńskiego:

Nie jest obyczaj, aby wiano przed prawem dawano, ale tako **gdzie sie mają pojąć**, tedy jej jawno **przed jej przyjaciel[e]m<i>** i **przed dobrymi ludźmi** wiano daje wymieniając, co **ona** ma mieć po jego śmierci, gdyby **on** pierwej umarł i to u nas dzierzą za wiano i dawają. (285-286)

Instytucjonalny, a nawet utrwalony tylko zwyczajowo, charakter procedury testamentowej, udział w niej *przysiężników*, wójta i pisarza, reprezentujących urząd wyrokujący językowo o mocy czynności prawnej, decydowały o ostatecznym kształcie wypowiedzi testamentowej. Szczególna rola przypadła tu pisarzowi miejskiemu, który nadawał tejże wypowiedzi określoną strukturę tekstową, zachowując przy tym wierność słowom testatora. Wyznania ostatecznej woli składane przed rajcami miejskimi, których ostateczna wersja znajduje się w piętnastowiecznym odpisie ortyli sądu magdeburskiego, zostały poddane różnorodnym transformacjom na kolejnych etapach ich pisemnego utrwalania.

Jest rzeczą oczywistą, że prymarna wersja średniowiecznych testamentów realizowała się w polskich tekstach mówionych wypowiedzianych przez testatorów przed obliczem sędziów miejskich, które utrwał na piśmie ówczesny sekretarz sądowy, wpisując wypowiedź werbalną w kancelaryjny wzorec tekstowy.

Następnym etapem w przekształcaniu tekstów testamentowych było ich tłumaczenie z języka polskiego na język niemiecki bądź łaciński i kierowanie jako *zapytań o prawo* do sądu w Magdeburgu z powodu sporów toczonych między spadkobiercami testatora.

Sporządzone w języku niemieckim dekry magdeburskie zawierały skondensowane relacje z pierwotnych zapisów testamentowych i toczonych wokół nich sporów przez dziedziczących dobra zmarłego. Dekry te przetłumaczone w połowie XV wieku na język polski (oraz łaciński) nie zachowały się jednak,

a podstawą analiz językoznawczych może być ich najstarszy polski odpis pochodzący z 1480 roku.

Dotychczasowe opracowania lingwistyczne i publikacje materiałowe polskich tekstów testamentowych sięgają chronologicznie po wiek XVI⁴. Na podstawie źródłowej *Ortyli magdeburskich* można tymczasem zrekonstruować wzorzec tekstowy polskiego testamentu już z XV wieku.

W relacjach z zapisów majątkowych na wypadek śmierci zachowanych w *Ortylach magdeburskich* tkwią następujące komponenty tekstu testamentowego:

1. Określenie testatora

Ze względu na precedensowy charakter spraw wnoszonych do sądu magdeburskiego i średniowieczny uzus antroponimiczny testatorzy tylko sporadycznie są oznaczani za pomocą mian własnych, np.: *prze<d> tym sądem stojąc oczywiście roztropny Jan zdrow i w dobrym umyśle* (196), *Tedy Jan polecił opiekowanie swego jimienia wszytkiego po swej śmierci* (196). Na ogół określa się ich leksemami apelatywnymi wskazującymi na płeć, status społeczny czy najczęściej wprost leksemem *człowiek* w znaczeniu ‘mężczyzna’ z określeniem liczebnikowym *jeden* w znaczeniu ‘pewien’, np.: *Przyszła jedna niewiasta przed gajony sąd <i> jest swe jimienie i swą rzecz wzdala i ustanowiła i to zapisano* (60), *Jedna pani przyszła <z> swym mężem przed gajony sąd i wzięła go sobie opiekaldnikiem, i wzdala mu swe wszystko jimienie po swej śmierci* (330), *Dwa żaki służyły przy dworze a jeden darował drugiego {zbroję i statki, i jinne rzeczy} z dobrej wolej i z [c]humysłu i zawiązali się tako: ktery by miedzy nimi umarł pirwej, tego rzeczy i dobra mają ostać temu, co zostanie miedzy nimi żyw* (138), *Przyszedł jeden człowiek przed gajny sąd i wzdal drugiemu człowiekowi swe dziedzicstwo* (182), *W jednym gajnem sądzie wzdal jeden człowiek swe jimienie i dziedzictwo po swej śmierci* (195), *Przyszedł jeden człowiek <z> swą żoną przed gajony[m] sąd[em] i wzdal jej połowicę*

⁴ Zob. G. Jawor, *Stale formuły w testamentach polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” XII, 1981, s. 217-233; M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII-XVIII wieku*, Kraków 1984; *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650-1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; A. Karpiński, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, w: *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, 203-233; B. Żmigrodzka, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997; J. Kość, *Komentarz tekstologiczny do siedemnastowiecznego testamentu Jakuba Suszy – grekokatolickiego biskupa chełmskiego*, w: *Studia z historii języka polskiego i stylistyki historycznej ofiarowywane Profesor Halinie Wiśniewskiej na 50-lecie Jej pracy naukowo-dydaktycznej*, red. C. Kosyl, Lublin 2001, s. 81-99; A. Dunin-Dudkowska, *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Lublin 2008 (praca doktorska).

swego stojącego jimienia [...], tako aby ona po jego śmierci jako dziedziczka uczyniła, jakoby chciała (294), **Jeden człowiek** wianował swej żenie osmdzieściąt grzywien na swym jidącym jimieniu oprócz sądu. [...]. Ten człowiek umarł (327), **Jeden człowiek** stojąc przed gajonym sądem wzdął swej żenie połowicę wszego swego jimienia stojącego i niestojącego, [...], tako aby ona to wzięła i miała dziedziczenie po jego śmierci (332). Odosobniony charakter ma zapis testamentowy, w którym pisarz sądowy przytacza oświadczenie ostatniej woli testatorki z kanonicznym *ja* otwierającym rozporządzenie majątkowe na wypadek śmierci: **Jedna niewiasta** przysła przed gajony sąd <z> swym mężem rzekąc: Panie wojcie, **ja** tu stoję i wzdawam swemu mężowi wszystko, cokolwie mam [...] pokim żywa (162-163).

W pierwotnej wersji testamentów poszczególni testatorzy byli zapewne w celach identyfikacyjnych i dokumentacyjnych precyzyjniej oznaczani nazewniczo, jednakże sekretarze sądowi, używając uogólnionych określeń mianujących, niejako odseparowywali sprawę procesową od jej uczestników, kierując ją do rozpatrzenia w sądzie w Magdeburgu.

2. Wyznaczenie spadkobiercy

Podobnie jak testatorzy tak i spadkobiercy mają z wyżej wskazanych przyczyn wariantywne nominacje apelatywne, sygnalizujące przy tym z powodów procesowych różne relacje, zwłaszcza rodzinne, między nimi a ich darczyńcami, np.: *Przysła jedna niewiasta przed gajony sąd <i> jest swe jimienie i swą rzecz wzdala i ustanowiła., i to zapisano, i uczyniła swego brata opiekaldnika ku dokonaniu jej wzdaniu* (60), *Dwa żaki [...] zawiązali się tako: ktory by między nimi umarł pirwej, tego rzeczy i dobra mają ostać temu, co zostanie między nimi żyw bez wszej prawej odmowy jego bliskich* (138), *Jedna niewiasta przysła przed gajony sąd <z> swym mężem rzekąc: Panie wojcie, ja tu stoję i wzdawam swemu mężowi wszystko, cokolwie mam* (162-163), *Przyszedł jeden człowiek przed gajny sąd i wzdął drugiemu człowiekowi swe dziedzicstwo* (182), *Przyszedł jeden człowiek <z> swą żoną przed gajony[m] sąd[em] i wzdal jej połowicę swego stojącego jimienia, [...], tako aby ona po jego śmierci jako dziedziczka uczyniła, jakoby chciała* (294), *Jedna pani przysła <z> swym mężem przed gajony sąd [...] i wzdala mu swe wszystko jimienie po swej śmierci* (330), *Jeden człowiek stojąc przed gajonym sądem wzdął swej żenie połowicę wszego swego jimienia [...], tako aby ona to wzięła i miała dziedziczenie po jego śmierci* (332).

3. Określenie czynności testamentowego przeniesienia majątku na spadkobiercę

Czynność przeniesienia majątku spadkowego na legatariusza określana jest zwykle w tekstach testamentowych predykatem *zapisywać*, który wraz z argumentami *кто* (testator), *кому* (sukcesor) i *co* (spadek materialny) konstituuje

od wieków strukturę podstawową testamentu⁵, a zarazem skonwencjonalizowany sprawczy akt językowy dekretujący przekazanie majątku sukcesorom.

W *Ortylach magdeburgskich* wspomniana czynność wyrażana jest oczywiście leksemem *zapisywać*, ale także jego substytutami semantycznymi, np.: *tedy jej w tej mi<e>rze dał i zapisał* trzecią część swego imienia (197-198), *a swemu oćcu i macierzy dom dał i zapisał* (198), *jako jemu siostra wzdała i zapisała* (61-62). Należą do nich takie słowa, jak: *dać*, *wzdać* ‘przekazać sądownie nieruchomości lub inne rzeczy, wprowadzić w posiadanie’ (SST X 606)⁶, *darować*, *spuścić* ‘przekazać coś komuś, rzec się na czyjąś korzyść, zrezygnować’ (SST VIII 379-380), *polecić* ‘dać, podarować’ (SST VI 344), np.: *jedna niewiasta [...] swe jimienie i swą rzecz wzdała i ustanowiła, i to zapisała. [...]. A gdy już ta niewiasta uczyniła to danie, poszła za męża i umarła* (60), *jeden darował drugiego {zbroję i statki, i inne rzeczy} [...] i zawiązali się tako: który by między nimi umarł pirwej, tego rzeczy i dobra mają ostać temu, co zostanie między nimi żyw* (138), *ja tu stoję i wzdawam swemu mężowi wszystko, cokolwiek mam, [...] pokim żywa* (162-163), *wzdał jeden człowiek swe jimienie i dziedzicstwo po swej śmierci i to wzdano listem pod przysiężniczą pieczęcią* (195), *wzdał jej połowicę swego stojącego jimienia, co go sam dobył i zarobił, tako aby ona po jego śmierci jako dziedziczka uczyniła, jakoby chciała* (294), *wzdała mu swe wszystko jimienie po swej śmierci* (330), *Gdyż mój mąż oczywiście przed gajonym sądem spuścił albo wzdał* (331), *Gdyż to jimienie jeszcze za żywota mnie moja siostra [za] polecila przed gajonym sądem* (335).

Wszystkie wymienione predykaty performatywne zostały użyte przez pisarza miejskiego w czasie przeszłym, co jednoznacznie sygnalizuje przywołanie minionego już aktu testamentowego relacjonowanego sędziom magdeburgskim. Wyjątek stanowi użycie formy czasu teraźniejszego w przytaczanym wprost zapisie testamentowym: *ja tu stoję i wzdawam swemu mężowi wszystko, cokolwie mam, [...] pokim żywa* (162-163).

4. Dyspozycje majątkowe

a) wyszczególnienie przekazywanych składników majątkowych

Dyspozycje majątkowe zawarte w zapisach testamentowych poszczególnych ortyli obejmują dwie kategorie dóbr, czyli *jimienie stojące* i *jimienie nie-stojące* (*jimienie* ‘mienie, głównie ziemia i własność ziemska’ SST III 22), które miały przypaść w spadku *dziedzicom* testatorów. Legaty te prowadziły do szczegółowego podziału składników materialnych (*trzecia część, połowica, dwie części*), wskazywały ich umiejscowienie (*na ziemi, pod ziemią*) i ciężące

⁵ Por. B. Żmigrodzka, op.cit., s. 36-39.

⁶ *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 3, Wrocław 1960, t. 5, Wrocław 1965, t. 6, Wrocław 1970, t. 8, Wrocław 1980, t. 10, Kraków 1988-1993, w tekście oznaczam skrótem SST, podaję numer tomu (cyfra rzymska) i stronę (cyfra arabska).

na nich zobowiązania (wsztyki długi), np.: *Przyszła jedna niewiasta przed gajony sąd <i> jest swe jimienie i swą rzecz wzdala i ustanowiła, i to zapisano (60), i zawiązali się tako: ktory by miedzy nimi umarł pirwej, tego rzeczy i dobra mają ostać temu, co zostanie miedzy nimi żyw bez wszey prawey odmowy jego bliskich (138), wzdawam swemu mężowi wszystko, cokolwie mam, bądź niewiesckie rzeczy, słowie gierda, bądź jine rzeczy <nie>niewiesckie, bądź na ziemi, bądź pod ziemią, i wsztyki długi, což mnie są przymarły albo co mi jeszcze mogą przymrzeć, pokim ja żywa [...], jedno wyjąwszy sto grzywien po mej śmierci, aż je mogę oddać za duszę (163), W jednym gajnem sądzie wzdal jeden człowiek swe jimienie i dziedzicstwo po swej śmierci (195), tedy jej w tej mi<e>rze dał i zapisał trzecią część wszego swego imienia, a dwie części swym bliższym przyrodzonym, a swemu oćcu i macierzy dom dał i zapisał, a to tako, iż on temu szwemu ma z pełna panować [co], poko on żyw (198), wzdal jej połowicę swego stojącego jimienia, co go sam dobył i zarobił, tako aby ona po jego śmierci jako dziedziczka uczyniła, jakoby chciała (294), wzdala mu swe wszystko jimienie po swej śmierci (330), wzdal swej żenie połowicę wszego swego jimienia stojącego i niestojącego, co w ten czas miał i co by potem mógł mieć, tako aby ona to wzięła i miała dziedziczenie po jego śmierci (332).*

b) określenie warunków dziedziczenia

Stałym składnikiem dyspozycji majątkowych jest wyznaczanie warunków dziedziczenia testamentowego przez spadkobierców, które realizuje się w kategoriycznych wyrażeniach dyrektywnych nakazujących i zabraniających, takich jak: *mają ostać, mają odłożyć, ma dzierżyć, ma panować, nie mają dostępić, nie ma w niem władać*. Tekstowa realizacja wymienionych wyrażen przedstawia się następująco: *ktory by miedzy nimi umarł pirwej, tego rzeczy i dobra mają ostać temu, co zostanie miedzy nimi żyw bez wszey prawey odmowy jego bliskich (138), Tedy Jan polecil opiekanie swego jimienia wsztykiego po swej śmierci c<n>ej Dorocie, swej żenie, wsztyki swe przyrodzone wyjąw[iw]szy (196), ona ma dzierżec to jimienie we stu grzywien, tako <iż> jegdy dzieci jej chcą mieć to jimienie, tedy mają jej pirwej odłożyć sto grzywien, a jinako jego nie mają dostępić (197), swemu oćcu i macierzy dom dał i zapisał, a to tako, iż on temu szwemu ma z pełna panować [co], poko on żyw (198), wzdal jej połowicę swego stojącego jimienia, co go sam dobył i zarobił, tako aby ona po jego śmierci jako dziedziczka uczyniła, jakoby chciała, ale poko on żyw, ma w niem władać jako w swem (294), on sobie tego wszego jimienia wymowil i zadzierzał albo zostawił państwo, poko on żyw (332).*

5. Informacja temporalna o zapisie testamentowym

Datacja jest składnikiem obligatoryjnym dzisiejszego testamentu, decydującym o jego ważności. Tymczasem w średniowiecznych zapisach testamentowych oznaczenia temporalne nie są ściśle i tylko w przybliżeniu określają czas

ich sporządzenia, np.: *Bądź wiadomo każdemu, iż lata po bożem narodzeniu [...] prze<d> tym sądem stojąc oczywiście roztropny Jan zdrow i w dobrem umyśle* (196), *jego żona wwiązała sie w jego połowicę jimienia stojącego, jako jej wzdał za żywota przed gajonym sądem* (295), *to jimienie jeszcze za żywota mnie moja siostra [za] polecila przed gajonym sądem* (335). Nie można wykluczyć, że stan ten wynika z ówczesnych regulacji prawa magdeburskiego bądź selektywnego relacjonowania w zapisach oryli prymarnej wersji testamentu.

Wskazane składniki średniowiecznego tekstu testamentowego, czyli oznaczenie testatora, wskazanie spadkobiercy, konwencjonalne nazwanie czynności testamentowej, uwarunkowane dyrektywnie dyspozycje majątkowe i datacja realizują podstawową strukturę tego gatunku wypowiedzi. Ten najważniejszy dla testamentu kompleks aktów mowy otaczają komponenty nieobligatoryjne, które tworzą z kolei rozbudowaną wersję tekstową zapisu majątkowego na wypadek śmierci. Należą do nich następujące elementy piętnastowiecznego tekstu testamentowego:

1. Podkreślenie osobistego uczestnictwa testatora w zapisie majątkowym na wypadek śmierci

Osobisty udział testatora w czynności testamentowej wyrażany jest najczęściej staropolskim terminem prawnym *oczywiście* ‘osobiście, we własnej osobie’ (SST V 412): *ja tu stoję i wzdawam swemu mężowi wszystko* (162-163), *prze<d> tym sądem stojąc oczywiście roztropny Jan* (196), *Gdyż mój mąż oczywiście przed gajonym sądem spuścił albo wzdał* (331).

2. Oświadczenie testatora o kondycji psychicznej/intelektualnej i woli dysponowania majątkiem

Metatekstowa formuła o zdrowiu psychicznym testatora i jego niezawisłej woli w podejmowaniu decyzji majątkowych ma już od średniowiecza, co potwierdzają *Ortyle magdeburskie*, stałe miejsce w zapisach testamentowych, ponieważ warunkuje ważność przedkładanych sądowi miejskiemu przez darczyńcę dyspozycji dobrami materialnymi, np.: *z dobrej wolej i z [c]humyślu i związali się tako: ktory by miedzy nimi umarł pirwey, tego rzeczy i dobra mają ostać temu, co zostanie miedzy nimi żyw* (138), *wzdawam swemu mężowi wszystko [...], a tako, aż ja tego mam i chcę być panią, pokim żywa, uczynic i niechać z tym[i], co chcę* (163), *prze<d> tym sądem stojąc oczywiście roztropny Jan zdrow i w dobrem umyśle* (196), *ten umarły człowiek zdrow stał przed gajonym sądem* (198).

3. Oświadczenie o pochodzeniu majątku

W jednej z relacji z zapisu testamentowego pojawia się wypowiedź asertywna, która uzasadnia prawo testatora do dyspozycji majątkowej: *wzdał jej połowicę swego stojącego jimienia, co go sam dobył i zarobił* (294).

4. Wyznaczenie opiekuna prawnego do realizacji postanowień testamentowych

Według średniowiecznej nomenklatury urzędowej funkcję tę wypełniał *opiekaldnik* ‘ten, kto sprawuje przewidzianą prawem opiekę (zastępstwo i dozór) nad dziećmi nie mającymi lat sprawnych lub nad kobietami i ich majątkiem’ (SST V 596-597), który zarządzał majątkiem zmarłego i miał na pieczy dobro jego niepełnoletnich dzieci, np.: *niewiasta [...] uczyniła swego brata opiekaldnika ku dokonaniu jej wzdaniu* (60), *Tedy Jan polecił opiekanie swego jimienia wszytkiego po swej śmierci c<n>ej Dorocie, swej żenie, wszytki swe przyrodzone wyjąw[iw]szy, i polecił jej swe dzieci chować do lat pełnych* (196), *Jedna pani przyszła <z> swym mężem przed gajony sąd i wzięła go sobie opiekaldnikiem* (330), *Jeden człowiek umarł i postawił swym dzieciom opiekaldnika* (336).

5. Przedłożenie intencji mszalnej za duszę zmarłej osoby

Deklaracja religijna testatorki wyrażona została słowami: *sto grzywien po mej śmierci, aż je mogę oddać za duszę* (163).

6. Potwierdzenie zapisu testamentowego przez świadków

Relacje z zapisów testamentowych zawartych w *Ortylach magdeburskich* wskazują na uwiarygodniający udział świadków przy dyspozycjach majątkowych testatora, np.: *I po<ć>wie<r>dzi[e]li to zawiązanie między sobą i <darowanie> jawnym pisarzem i [jich] <jego> jawnym pismem, i świad<k>i podług duchownego prawa obyczajaj[m]* (138), <na> to wyznanie wziął jawnie pismo z tymi świadki, co przy tem byli (139).

7. Poświadczenie pismem i pieczęcią czynności prawnych związanych z aktem testamentowym

Przytaczane niżej relacje z zapisów testamentowych dowodzą rangi tekstu pisanego w procedurze urzędowego przenoszenia dóbr materialnych i wskazują na jeszcze jeden komponent w owych zapisach, czyli na znak pieczęci, który zapewne zamykał tekst średniowiecznego testamentu: *i uczyniła swego brata opiekaldnika ku dokonaniu jej wzdaniu, jako stoi zapisano od słowa do słowa w p<r>zyśię<ż>nem rejistrze* (60), *i po<ć>wie<r>dzi[e]li to zawiązanie między sobą i <darowanie> jawnym pisarzem i [jich] <jego> jawnym pismem* (138), *wzdał jeden człowiek swe jimienie i dziedzicstwo po swej śmierci i to wzdano listem pod przysiężniczą pieczęcią* (195), *temu na świadectwo nasza przysiężnicza pieczęć podwieszona* (198).

Zestawione komponenty tekstów testamentowych na podstawie relacji z testamentów sporządzanych przed średniowiecznym sądem miejskim, a spisanych w *Ortylach magdeburskich* dają podstawy do przekonania o funkcjonowaniu w obiegu społecznym, a zwłaszcza w ówczesnych kręgach

urzędniczych i kościelnych, w XV wieku tekstu testamentu jako gatunku wypowiedzi.

Rejestr kanonicznych i fakultatywnych składników średniowiecznego tekstu testamentowego jest w istocie niemal tożsamy z zawartością późniejszych testamentów sporządzanych w środowiskach zarówno świeckich, jak i duchownych. Przede wszystkim jednak trwała jest podstawowa struktura tekstu testamentowego, którą dzięki zachowanym zapisom w *Ortylach magdeburskich* można odtwarzać już od XV wieku, wypełniająca się w formule: *kto przekazuje komu majątek w obliczu nieuchronnej śmierci*. Zatem średniopolskie i nowopolskie akty językowe *ostatniej woli* mają podstawy strukturalne i stylowe w dobie staropolskiej, w której ustaliły się już konwencje typowe dla wzorca tekstu testamentowego.

Od strony pragmatycznej średniowieczne testamety miały przede wszystkim charakter aktów deklaracyjnych i dyrektywnych, czyli miały po śmierci testatora porządkować sprawy majątkowe i rodzinne według ustalonych i zwerbalizowanych rozporządzeń za jego żywota.

Najważniejszą cechą stylową zapisów testamentowych relacjonowanych w *Ortylach magdeburskich* jest ich szablonowość, wyrażająca się w powtarzalnych strukturach kompozycyjnych i stałych formułach tekstowych, charakterystyczna zresztą dla całego piśmiennictwa urzędowego, zarówno współczesnego, jak i historycznego⁷. Dla stylu tychże testamentów ważne jest także to, że operuje się w nich już wieloma terminami prawnymi i urzędowymi, takimi jak: *opiekaldnik, jimienie stojące i niestojące, świadek, dziedzictwo, przysiężnik* itd.

W polskim tłumaczeniu *Ortyli magdeburskich* funkcjonuje zarówno nazwa gatunkowa *testament* (181,191), jak i mniej wyspecjalizowane, ale bliskie jej znaczeniowo określenia terminologiczne *jawne pismo* (138), *list od wojta i od przysiężników* (189), *list pod przysiężniczą pieczęcią* (195), *sądowe świadectwo* (287), które wraz z nią są kolejnym świadectwem funkcjonowania testamentu jako gatunku wypowiedzi w średniowiecznej komunikacji urzędowej.

Józef Kość

The Conventions of the Last Will and Testament Documents in Mediaeval Court Reports

Mediaeval reports of last will and testament records included in *Ortyle magdeburskie* (German *Urteile*) enable us to reconstruct the text paradigm of the last will and testament as early as in the 15th-century Polish.

⁷ Por. M. Hawrysz, *Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku. Studium pragmatolingwistyczne „Księgi wójtowskiej”*, Wrocław 2003, s. 162.

The register of elementary and facultative components of mediaeval texts of last will and testament is very similar to the formulation of lay and ecclesiastical testaments from later periods. The basic structure of the text of testaments remains virtually unchanged, which already in the 16th century had a stable semantic formula that could be summarized in words: *who transfers the inheritance to whom in the face of unavoidable death*. Consequently, the Middle and Modern Polish language acts of the *last will* have their structural and stylistic foundations in the Old Polish period when the conventions typical of the paradigm of the testament documents became established in the Polish language.

